

Dan Friedkin zrobił pierwszy krok w kierunku tradycji Romy: nosił maskę, w której widoczny był stary herb klubu, ten z „wilkiem” i trzema literami „ASR”.

Herb, który część fanów zawsze lubiła, do tego stopnia, że ostro skrytykowała wybór dokonany przez byłego właściciela w 2013 roku, w którym zmienił logo. Tymczasem kolejna obecność na stadionie i kolejne zwycięstwo tej dwójki. Ojciec i syn, Dan i Ryan Friedkin pod koniec meczu pogratulowali drużynie, a następnie opuścili Rzym. Po co? Sekret. Jak zwykle.

Według doniesień z ostatnich tygodni, na drugiej koszulce przyszłego sezonu znajdzie się właśnie stary herb Giallorossich.

Autor: majkel